Nr. 211 (z dod. por.) Dnia 2 sierpnia. Sobota. Dnia 21 lipca (2 sierpnia) 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu wczorajszym w drodze z Petersburga za granicę przejeżdżali przez Warszawę Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Piotr Mikołajewicz i Wielka Księżna Milica Mikołajówna. Ich Cesarskie Wysokości przybyli do Warszawy koleją petersbursko-warszawską o godz. 7-ej m. 3 po południu i byli przyjmowani na dworcu przez pomocnika Dowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego jenerał-adjutanta hr. Musina-Puszkina, gubernatora warszawskiego jenerał-lejtnanta br. Medema oraz p. o. oberpolicmajstra miasta Warszawy jenerał-majora Polenowa. Ze stacji kolei petersbursko-warszawskiej Ich Cesarskie Wysokości pojechali na dworzec kolei warszawsko-wiedeńskiej, gdzie raczyli obiadować i o godz. 9-ej m. 20 pociągiem kurjerskim wyjechali za granicę. (*Warsz. dniewn.*)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim), ku czci św. Piotra w okowach, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana; przed sumą zaś, z powodu pierwszej niedzieli rozpoczętego miesiąca, procesja różańcowa.

— Jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji i odśpiewana litanja.

— Jutro po nieszporach w kaplicy św. Barbary przy kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście odbędzie się sesja wpisowa i obrachunkowa członków arcybractwa Szkaplerza św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Cała prasa austrjacko-węgierska zapomniała na dni parę o polityce wobec uroczystości familijnych w rodzinie Habsburgów. Wprawdzie austrjacka księżniczka, wychodząc za austrjackiego księcia, nie daje wiele materjału do kombinacyj na przyszłość, tem niemniej uwaga powszechna skupiła się w Ischl, gdzie w maleńkim kościołku parafjalnym Franciszek Salvator i Walerja poprzysięgli sobie wiarę na życie.

Jedynie dający ślub biskup Lincu, dr. Doppelbauer, skorzystał ze sposobności, aby na audjencji u Franciszka-Józefa wręczyć monarsze swój ostatni list pasterski, traktujący wyłącznie sprawy wyborcze i popierający żarliwie wybór kandydatów katolickich. Chwila, którą wybrał biskup Doppelbauer dla propagandy wyborczej, była zaiste niezwykłą, to też cesarz Franciszek-Józef, przyjąwszy pismo pasterskie, namiętnego polityka coprędzej pożegnał, obdarzywszy go za dobre chęci wspaniałym krzyżem biskupim.

Czesi w dalszym ciągu walczą za swoją sprawę. Wprowadzenie języka czeskiego, jako urzędowego w instytucjach administracyjnych, powraca na porządek dzienny. Tym razem występuje *Politik* ze wspomnieniami przeszłości i przypomina memorjał w sprawię języka urzędowego, zredagowany i podpisany owego czasu przez Trojana, Riegera i Clam Martinitza. Memorjał był w swoim czasie przedstawiony hr. Taaffemu, który miał odpowiedzieć: „Wszystko to będzie zrobione, zostawcie mi tylko trochę czasu.” A więc?—zapytują czesi—gdzież spełnienie obietnicy? W jaki sposób i kiedy hr. Taaffe zamierza dołożyć starań, aby „wszystko było zrobione”? Dziwnem jest bezwątpienia, iż czesi nie zużytkowali tak poważnego argumentu w czasie obrad konferencji wiedeńskiej, która redagując swe uchwały, nie wiedziała nic o obietnicach, ongi czechom przez prezesa ministrów czynionych.

Bądźcobądź, sprawa uznania języka czeskiego za urzędowy w instytucjach administracyjnych krajów korony św. Wacława weszła na porządek dzienny i nie zejdzie tak prędko z pola. Staroczesi ogłaszają po raz niewiadomo który, iż uznanie języka czeskiego, jako urzędowego, kładą za *conditio sine qua non* ugody czesko-niemieckiej. Młodoczesi milczą widocznie, nie pragnąc wobec ostatnich zajść w Pradze wiązać się żadnemi obietnicami. Ogłoszonego niedawno przez *Politik* skojarzenia się partji staro i młodoczechów w jedną całość wobec ugody nie daje się dotychczas dostrzedz wyraźnie. W każdym razie nie ulega wątpliwości, iż staroczesi stracili już wiele złudzeń, młodoczesi zaś nabrali do swych starszych towarzyszy parlamentarnych zaufania. Nawet pogłoski o ustąpieniu Riegera umilkły. Rozkołysanym trjumfem ugody w Wiedniu niemcom ustanie niesnasek wśród czeskich partyj politycznych nie może być bardzo chyba na rękę.

Jak było do przewidzenia, memorjał kanclerza Capriviego, omawiający umowę angielsko-niemiecką, doznał od opinji publicznej w Niemczech bardzo przychylnego przyjęcia. Jednomyślnie wszyscy godzą się, iż dotychczasowa niemiecka polityka kolonjalna nie była oparta na pewnych podstawach, że brakowało jej konsekwencji i stałości w dążeniu do raz obranego celu. Chwiejność ta musiała się odbić niekorzystnie w stosunkach handlowych z Afryką, gdzie rzadko który z niemieckich kapitalistów zdobywał się na odwagę umieszczenia funduszów w przedsiębiorstwach, które na jutro niebardzo rokować mogły. Obecnie kupcy niemieccy nabierają otuchy, czego najlepszym dowodem jest ogromny ruch, jaki zapanował na nowozaprowadzonej linji parowcowej pomiędzy Hamburgiem a wybrzeżami Afryki zachodniej.

Rewolucja argentyńska utknęła na braku amunicji. Jak donoszą informacyjne źródła angielskie, prezydent Celman, jenerał Roca i ministrowie pochwycili ster w silne ręce, aby nie dopuścić ponownego wybuchu słomianego ognia, który ze względu na rezultaty, zbyt wiele krwi Argentynę kosztował. Zachodzi pytanie, czy zapowiedziane na wrzesień podpisanie aktu koalicji rzeczypospolitych amerykan-

Z TEATRU.

Jakimże za życia musiał być dziwakiem ten Cezar Girodot, żeby testamentem swoim takiego figla wypłatać rodzinie?

Dziewięciu miał sukcesorów i nie zapomniał o żadnym, podzielił wszystkich równo, sprawiedliwie, ale... nie groszami.

Posłuchajmy zresztą testamentu.

W apartamencie zmarłego, zebranej w komplecie rodzinie, odczytuje go notarjusz:

„Zostawiam po sobie 1,300,000 franków (cyfra silne na sukcesorach robi wrażenie), byłoby was czem podzielić, że jednak za życia z przykrością zawsze spoglądałem na rozdrabnianie się i zanikanie większych fortun, majątek mój postanowiłem w jednym utrzymać ręku, oddając go jednemu z was.”

— To ja—powtarzają sobie w duchu sukcesorzy.

Notarjusz czyta dalej:

„Siostrzeniec mój, Izydor Girodot, urzędnik, dobry to może w gruncie człowiek, ale zawistny i zgryźliwy, majątek przetrwoniłby po to jedynie, aby zaimponować dostatkiem szefowi swojemu.

„Syn jego, Celestyn, dziedzicząc po mnie majątek, miałby zapewne czem spłacić karciane długi swoje, nie w tym jednak celu gromadziłem grosz do grosza.

„Wnuczce mojej, Hortensji Lehuchoir, co po fortunie? I bez niej bogatą jest bardzo z męża, który okrągły zebrał mająteczek, niezawsze podobno prostemi drogami.

„W jakimżebym również celu spadkobiercą moim uczynić miał kuzyna, Langlumeau? Wszakże, jak sam mi to opowiadał, z 12,000 franków dochodu, czerpanego z posiadłości swoich, 9,000 rocznie odkłada na bok. Posiada zatem sam aż nadto.

„Kochałem bardzo za życia siostrzeńca mojego, Feliksa Girodot. Wiedział o tem. Szanowałem go, bo pod każdym na to zasługuje względem. Charakter to prawy, tak jednak miękki, że majątek, który gromadziłem życie całe, w oka mgnieniu, korzystając z dobroci serca Feliksa, rozdrapaliby mu fałszywi przyjaciele jego.

„Ulubienica moja, córka poprzedniego, Paulina, nie dostanie nic. Fortuna w rękach młodej dziewczyny, często jej życie zatruwa, a ja pragnę szczęścia wnuczki mojej. Niechże ją zatem ubóstwo strzeże przed nadskakiwaniem fałszu i obłudy.

„Pozostaje mi jeszcze kuzyn, Lucjan. Pełen to zalet młody człowiek, cenilem go i kochałem. Pragnę wszakże, aby przez życie szedł o własnych siłach, sam dobijał się stanowiska, nie czynię go zatem spadkobiercą moim.

„W braku więc, jak widzicie, sukcesorów, oddałbym fortunę moją staremu, wypróbowanemu przyjacielowi, Massiasowi, cóżby on jednak z pieniędzmi temi robił? Więcejby mu kłopotu, jak korzyści przyniosły. Czynię go tylko egzekutorem ostatniej woli mojej, którą ostatecznie streszczam, jak następuje:

„Ponieważ sam osoby, któraby po mnie dziedziczyła w całości, oznaczyć nie umiałem, niechże sukcesorowie moi, we dwa tygodnie po odczytaniu niniejszego testamentu, sami z pomiędzy siebie dziedzica wybiorą. Przyjaciel wszakże mój, Massias, winien baczyć, aby wybór ten wolny był od intryg.

„Gdyby bowiem jakie zaszły, majątek mój nieodwołalnie na dobroczynne, do wyboru egzekutora, przeznaczam cele.”

Testament powyższy jest oryginalnem, jakkolwiek nieco forsownem, założeniem 3-aktowej komedji Belot'a i Villefort'a, p. t. „Testament Cezara Girodot”, odegranej wczoraj po raz pierwszy w teatrze Letnim.

Scena odczytania ostatniej woli bogatego kuzyna stanowi punkt ciężkości aktu pierwszego sztuki, w której charakterystyka osób, już w pierwszych scenach aktu znakomicie przez autorów postawiona, dopełnia się całym szeregiem dodatkowych rysów.

Dobroduszność i zacność Feliksa, pychy pełna i zawiści zgryźliwość Izydora, chciwość jego żony Klementyny z głupotą syna ich Celestyna, brudny charakter Lehuchoir'a, głupkowata naiwność Langlumeau, tego „szlagona” francuskiego, wreszcie przymioty Hortensji, Pauliny, Lucjana i Massias'a, występują tu jasno, dając nam figury żywe, wyraziste, których każde słowo, każdy czyn, ściśle jest określonym właściwością charakteru i typu.

Wiemy, z kim mamy do czynienia.

Po za tem zaznajamia nas akt pierwszy z epizodem przeszłości Lucjana, a mianowicie miłości jego dla kuzynki Hortensji, która na razie nieodwzajemniona, spowodowała nagły, rozpaczny jego wyjazd na wieś.

Nie było to tajemnicą dla Massias'a, to też gdy Lucjan, w jego obecności, bezpośrednio przed sceną otwarcia testamentu, zwraca się do Feliksa Girodot z prośbą o rękę Pauliny, w starym znawcy serc ludzkich budzi się podejrzenie, azali nie interes kieruje młodym człowiekiem.

Znał przecie przywiązanie dziadka do Pauliny, może zatem liczy na spadek, kochając inną. Wreszcie nie zdziałał jeszcze nic na świecie, nie dobił się stanowiska, niezależnego bytu, wymijającą przeto odbiera odpowiedź. Prośby jego nie odrzucono, ale i nie przyjęto na razie.

Wprawdzie podejrzenie Massias'a po otwarciu te-

skich przyjdzie do skutku wobec ostatnich wypadków. Stany Zjednoczone Ameryki północnej wzięły sobie podobnie za zadanie doprowadzenie bądźcobądź projektu do skutku. W interesie poważnionych republik życzyć należy powodzenia tym dobrym usiłowaniom. *R.*

Echa kąpielowe.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*).

Helgoland 28-go lipca.

Nim nakreślę słów parę o maleńkiej, a tak dziś głośnej wysepce, rzuconej o parę mil od lądu europejskiego, muszę zaznaczyć, że podróż do Helgolandu nie jest bynajmniej tak kosztowną, jak to sobie u nas w Warszawie wiele osób wyobraża.

Na wszystkich kolejach niemieckich podczas sezonu kąpielowego istnieją tak zwane bilety powrotne, o połowę tańsze od zwyczajnych, dzięki czemu od Torunia do Berlina kupić można bilet powrotny z terminem dwumiesięcznym za 51 marek, w co wlicza się już 16 marek za kwit bagażowy, które nadto potrąca się przy kupnie w Berlinie biletu spacerowego (Lehrter-Banhof) do Helgolandu. Bilet taki na Hamburg, Cuxhaven, z przejazdem statkiem parowym na Helgoland i terminem 45-dniowym, po potrąceniu opłaconych w Toruniu 16 marek, kosztuje 32 marek, tak, że cała podróż tam i napowrót nie przenosi 83 marek, co po teraźniejszym kursie stanowi około 35-iu rs.

Z Hamburga można także jechać odrazu statkiem Elbą, ale podróż ta trwa o trzy godziny dłużej, a kosztuje tak samo, jak dojeżdżając koleją do Cuxhaven.

Podobnie jak podróż, sam pobyt na wyspie nie jest drogim.

Za dwa ładne pokoje z trzema łóżkami i usługą na pierwszem piętrze, w dolnej części wyspy, zwanej tu Unterlandem, płaci się tygodniowo 20 marek. W górnej części wyspy, wzniesionej o 190 stóp po nad dolną, można dostać mieszkania o wiele taniej, mają one jednak tę niedogodność, że trzeba codziennie schodzić ze znacznej wysokości lub spuszczać się windą parową, co kosztuje za każdym razem 20 fenigów.

Za obiad, dość przyzwoity, płacimy 3 marki. Trzeba jednak być przyzwyczajonym do kuchni niemieckiej, do niemieckiego sposobu przyrządzania mięs, aby w niej smakować. Wszyscy przyjezdni też, zwłaszcza w pierwszych czasach pobytu na Helgolandzie, żyją przeważnie tem wszystkiem, co daje morze, więc rybami (sole szczególniej wyśmienite), krabami, homarami, ostrygami itp.

O dobroci kąpieli tutejszych i ich skuteczności wiedzą wszyscy. Jedyna ich zła strona jest ta, że do miejsca kąpieli trzeba się przeprawiać do przeciwległej wydmy piaszczystej (Dühne). Przeprawa trwa około pół godziny i w pogodny dzień jest nawet przyjemną, ale za to w słotę przyjemnością nazwać jej nie można. Kąpiele trwają od 6-ej zrana do 3-ej po południu.

Pod względem rozrywek, pobyt na Helgolandzie jest dość przyjemny i urozmaicony. Trzy razy dziennie po dwie godziny przygrywa wcale niezła orkiestra, reunjony odbywają się stale po dwa razy tygodniowo, dla amatorów zaś jest i teatr niemiecki, grywający niemieckie komedje i possy.

Kto lubi polowanie lub rybołówstwo, może także bardzo dobrze i zdrowo czas spędzić.

Rozumie się, że do tych ostatnich rozrywek potrzeba pogody, która dopiero od kilku dni się ustaliła, przedtem zaś bywały nieustanne deszcze i burze, które nawet stały się w d. 23-im lipca powodem bardzo smutnego wypadku.

Konsul szwedzki z Hamburga, Rolfson, goszczący tu corocznie od lat 15, wybrał się z żoną i dwiema córkami, jedną 18, drugą 12-letnią na polowanie, na foki i na połów ryb. Łódź, którą puścili się na morze, miała uszkodzony ster. Nagła burza przewróciła wątły statek, nieszczęśliwy Rolfson, dwie jego córki i sternik poszli na dno morza i tylko towarzyszący im majtek, oraz pani Rolfson, pozbawiona odrazu całej rodziny, cudem jakimś ocaleli.

Wśród bawiących tu gości widziałem tylko kilka osób z Warszawy, a choć język polski dość często słyszeć się daje, mówią nim przeważnie przyjezdni z okolic Poznania i Lwowa. O ile jednak wiem, z Warszawy nadjechać ma jeszcze dość wielu gości.

Widziałem tu już, choć od tygodnia zaledwie bawię na Helgolandzie, prawdziwą osobliwość, człowieka sześćdziesięcioletniego, tu urodzonego, który nigdy w życiu nie widział konia. Na wyspie ich niema, a rybak ten ani razu w życiu nie był na stałym lądzie, choć wyspa jest od niego zaledwie o cztery godziny drogi odległą.

Jesteśmy tu w przededniu wielkich uroczystości z powodu przejścia Helgolandu z rąk anglików w posiadanie niemców, na którą to uroczystość ma zawitać cesarz Wilhelm. Już obecnie czynią tu przeróżne przygotowania na jego przyjęcie, które ma być bardzo świetne. *Edward Krug.*

Wychowanie fizyczne.

Przed dwoma laty powstała w Paryżu „Liga wychowania fizycznego".

Stowarzyszenie to, zorganizowane pod patronatem takich potęg, jak: Pasteur, Aleksander Dumas, Thomas, zmarły niedawno Augier i inni, ma na celu rozwój fizyczny ludności francuskiej przez zwrócenie większej uwagi na wychowanie fizyczne młodzieży, kształcącej się w szkołach niższych i średnich.

Przedewszystkiem liga postawiła sobie za zadanie wprowadzenie do wszystkich szkół niższych i średnich we Francji gier, zmuszających młodzież do ustawicznego ruchu.

Opracowany został osobny a bardzo wyczerpujący program „gier szkolnych", które figurują dziś na planach nauk, jako „przedmiot" obowiązkowy.

Liga usilnie się stara, ażeby czas, przeznaczony na gry, nie zajmowano uczniom czem innem, wyjednywa kredyty u gmin na kupno przyrządów, niezbędnych do zajęć fizycznych w szkole, wynajduje odpowiednie do gier miejsca i t. d.

Raz do roku w końcu czerwca liga urządza dla uczniów konkurs, polegający na zapasach młodzieńców, najlepiej wyćwiczonych w różnych kunsztach gimnastycznych.

Konkurs taki nosi nazwę *Lendit.*

Zwycięzcy w zapasach konkursowych zostają obdarzani specjalnemi nagrodami z rąk samego prezydenta rzeczypospolitej.

W r. b. *Lendit* polegał na fechtunku, boksowaniu, strzelaniu, wyścigach na welocypedach, konno i pieszo, pływaniu i t. p.

Liczba uczestników doszła w tym roku w Paryżu do 4,000.

Udział w *Lendit* przyjmować mogą chłopcy od lat 15-tu, przyczem zapaśnicy dzielą się na dwie kategorje: do pierwszej należą chłopcy 15—17-letni, do drugiej mający więcej, niż 17 lat wieku.

Z każdej szkoły wybiera się zwykle po 3—10-iu najzdolniejszych młodzieńców, którzy walczą o pierwszeństwo z przedstawicielami innych szkół.

Walka pomiędzy reprezentantami różnych zakładów naukowych jest bardzo energiczna.

Najzręczniejszy młodzieniec ogłasza się za *Champion des écoles* i otrzymuje w nagrodę złoty medal z wyrytem na niem własnem nazwiskiem.

Zakład naukowy, do którego uczęszcza ów młodzieniec, dostaje na pamiątkę ozdobny puhar.

„Liga wychowania fizycznego" rozwija się bardzo pomyślnie i liczba jej członków wzrasta szybko.

Działalność tej instytucji nie ogranicza się do samego tylko Paryża, lecz obejmuje już większość departamentów Francji. *a.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Prawit. wiestnik* w nr. 144-ym zamieszcza ogłoszenie kapituły orderów, zawiadamiające niektórych posiadaczy orderów o wejściu ich na listę pensjonowanych, a mianowicie tych, którzy otrzymali order: św. Anny I-ej klasy przed 1-ym lutego r. 1866-go, św. Stanisława I-ej klasy przed d. 1-ym kwietnia r. 1867-go, św. Stanisława 3-ej klasy przed d. 1-ym stycznia 1856-go r. i św. Anny 4-ej klasy przed d. 25-ym maja 1855-go r.

= *St.-Petersb. Ztg.* donosi, że zbierająca się obecnie komisja taryf kolejowych ma zrewidować taryfy, obowiązujące dla transportów z Warszawy do Królewca przez Ejdkuny. Najważniejszym punktem tej sprawy jest pytanie, czy wspomniana komisja zdecyduje się na utrzymanie obecnie obowiązujących taryf, czy też je podniesie. W ostatnim wypadku, który jest prawdopodobniejszy, większość transportów musiałaby być skierowaną na Libawę.

= *Kraj* donosi, że r. st. M. Dobronoki został mianowany zwierzchnikiem honorowym szkoły żeńskiej michałowskiej w Petersburgu.

---

stamentu upada, Paulina bowiem nie otrzymuje nic, co Lucjana bynajmniej nie zraża; lepiej wszakże decyzję odwlec do czasu ostatecznego załatwienia sprawy spadkowej, tem więcej, że młodzi, dotąd miłości nie wyznali sobie, a nawet wątpliwą jest rzeczą, czy Paulina kocha Lucjana.

Akt zatem pierwszy kończy się zaproszeniem całego towarzystwa przez Lehuchoir'a do niego na wieś, gdzie obszerne pole znajdzie do intryg, a gdzie rodzina Izydora Girodot udaje się pewna zwycięstwa, sama sobą bowiem już stanowi trzy głosy.

Intrygujemy przeto w akcie drugim, co się zmieści; któżby nie intrygował — w grę wchodzi miljonik.

W przyjęciu przesadza się Lehuchoir, zdobywa głosy „papką i czapką". Za 200,000 franków kupuje głos Celestyna, ustąpieniem jednej z wiosek, stanowiących posiadłości ziemskie zmarłego Cezara, która klinem wrzyna się w dziedzictwo Langlumeau, jedna sobie tego ostatniego.

Z Lucjanem tylko trudniejsza sprawa, to chłopak prawy. Ale i na niego jest sposób. Przecie pełen był zawsze względów dla Hortensji, żąda tedy Lehuchoir od żony, aby głos ten zyskała i w tym celu nasyła jej młodego człowieka.

Hortensja gwałtem niemal do owego *tête à tête* zmuszona, zużywa je na własną rękę. Majątek dziadka nie obchodzi ją wcale, ale zajmują zato uczucia Lucjana. Miłość jego odrzuciła na razie, łudziła się jeszcze bowiem wtedy co do wartości moralnej męża swego. Dziś przestała go szanować i gdyby Lucjan chciał tylko, dziś wzajemności nie odmówiłaby mu.

Bada tedy młodego człowieka i dowiaduje się, niestety, że dawne zapały jego rozwiały się już zupełnie. Gdy nadomiar złego chwilę później podsłuchała (a szkoda, że podsłuchuje, boć to i w teatrze brzydki już dziś zwyczaj) jedną z najlepszych scen w sztuce, scenę porozumienia się Lucjana z Pauliną przy pomocy Massiasa, pragnącego obecnie związku młodych ludzi, Hortensja pod działaniem zazdrości, rzuca młodej parze nieszlachetny zarzut w oczy, jakoby wzajemnie udawali miłość w celu zapewnienia sobie głosów i spadku.

Pocisk trafił. Oburzona zarzutem, Paulina cofa dane Lucjanowi słowo.

W akcie 3-im głosujemy: dwa głosy swój i żony zdobywa Izydor, pozostałe padają na Hortensję.

Po kapitalnej scenie, w której Izydor niebo i ziemię o krzywdę swoją pomawia, rzucając się na syna, żonę, brata—Hortensja, wzruszona bezinteresownością i szlachetną zemstą Lucjana i Pauliny, boć jej oddali głosy swoje, przychodzi do opamiętania i wydaje intrygi męża.

Testament zatem upada i majątek Cezara Girodot poszedłby na cele dobroczynne, gdyby Massias nie miał w kieszeni innego, późniejszego, a zatem prawomocnego. Ten ostatni jeneralną spadkobierczynią mianuje Paulinę, która wraz z ręką oddaje zapis Lucjanowi.

Burzliwy Izydor otrzymuje 200,000 fr.

Do wspomnianej powyżej wyrazistości figur i oryginalności założenia, gdy dodamy żywą, konsekwentną, sprytną akcję, obok budowy bez zarzutu prawie, wyczerpiemy zalety sztuki, której jedyną chyba wadą, że nie zaprezentowała nam się wcześniej.

„Testament Cezara Girodot" nie jest rzeczą nową, nie jest to wszakże winą autorów, że wesoły ich, pogłębiony satyrą utwór, wczoraj dopiero po raz pierwszy pojawił się na scenie naszej.

Vaut mieux tard que jamais i co do nas, radzi wysłuchaliśmy wczorajszego przedstawienia.

Zajęcie nasze podniosło poprawne wykonanie sztuki.

Wdzięczną rolę Pauliny powierzono pannie Trapszównie—i bez zawodu. Szczera, że się tak wyrazimy, „smaczna" naiwność, nie fałszowana zwracaniem uwagi na pierwsze rzędy krzeseł, cechuje grę artystki, doprawdy zbyt rzadko występującej przed widzami.

Winszujemy jej ładniutkiej sceny aktu drugiego z Lucjanem, zatarła ona sobą wrażenie drobnych nierówności w początkowem stawianiu figury naiwnej, wesołej, szczerej Pauliny.

Panna Barszczewska, w osobie Hortensji, dała nam postać zupełnie wykończeną. Poprawna dykcja, zupełnie poprawna, i szczęśliwa miejscami gra wyrazu twarzy, podniosły wykonanie zrozumianej i sumiennie opracowanej roli.

P. Szymanowski (Izydor) postawieniem typu i pełną brawury sceną aktu trzeciego huczne zebrał oklaski.

Przesympatycznym był p. Ładnowski. Zwracał uwagę na siebie p. Jagielski (Celestyn), bez szwanku wyszli ze sprawy pp.: Grzywiński, Kotarbiński Frenkiel i Nowicki (Feliks Girodot, Lehuchoir, Langlumeau i Lucjan), wszędzie zupełne zrozumienie zadania i oddanie intencji autorów; typowymi byli Langlumeau i Lehuchoir.

Rola jedynie pani Ostrowskiej (Klementyna) zarysowała się niewyraźnie, szablonowo, artystka rutyną, a nawet szarżą, zastąpiła w niej twórczość i opracowanie.

Sztuka przednio wyreżyserowana pod kierunkiem p. Ładnowskiego, poparta gustowną bardzo wystawą, czy utrzyma się dłużej, nie przesądzamy, to jednak pewna, że ze wszech miar na powodzenie zasłużyła sobie. *W. Korczewski.*

= Ostatniemi czasy znów się rozwinęło fałszerstwo etykiet na paczkach i pudełkach z papierosami rozmaitych firm. Dowodem tego jest, iż niektórzy składnicy, otrzymujący na pewnych gatunkach 25% w hurtowej sprzedaży od fabryk, odstępują też gatunki detalistom z ustępstwem 30%, dają więc towar podrabiany, co dyskredytuje wyroby i fabrykantów naraża na znaczne straty. Niezależnie od rozciągnięcia kontroli nad składami wyrobów tabacznych, polecone zostało przestrzegać, aby w litografiach i drukarniach nie były przyjmowane obstalunki na etykiety paczkowe oraz pudełkowe z nazwami firm i gatunków od osób, które do tego nie mają upoważnienia. W razie wykrycia takich etykiet, właściciele litografij i drukarni będą pociągani do odpowiedzialności karnej za oszustwo.

= W ciągu ubiegłego tygodnia rewizje sanitarne policyjne wykryły: 75 funtów zupełnie zepsutego mięsa, 43 funtów ryb nieświeżych, 82 funty gruszek niedojrzałych i 21½ pudów agrestu niedojrzałego. Produkta te skonfiskowano, a przekupniów pociągnięto do odpowiedzialności.

= Rząd gubernjalny warszawski wydał znów następującym właścicielom pozwolenia na budowy nowych domów, a mianowicie: pod nr. 1427 na rogu Zielnej i Złotej na budowę 3-piętrowej frontowej kamienicy i dwóch takichże oficyn, przy ulicy Miłej nr. 5072 na budowę domu frontowego, przy ulicy Śliskiej nr. 1473/4 na budowę domu frontowego, przy zbiegu ulic Karmelickiej i Nowolipek nr. 2,803 na budowę domu 3-piętrowego i takiejże oficyny, przy ulicy Solnej nr. 811 na budowę 3-piętrowej kamienicy, przy ulicy Siennej nr. 1,490 na budowę 3-piętrowej oficyny murowanej, przy ulicy Pięknej nr. 1,701K na budowę 3-piętrowej oficyny murowanej, przy ulicy Chłodnej nr. 767 na budowę piętrowej oficyny i przeróbkę dwóch starych, przy ulicy Marszałkowskiej nr. 1,754 W na budowę oficyny murowanej piętrowej i zabudowań murowanych na pomieszczenie fabryki.

= Pomimo oddania ogrodów i plantacyj miejskich w opiekę publiczności, tak na skwerach, jak i w ogrodach publicznych często zdarzają się wypadki uszkodzeń krzewów, kwiatów, gałęzi, trawników, a nawet drutów okalających kwatery kwiatowe. Z uwagi, iż dozorcy plantacyj nie zawsze mogą wszystkiego dopilnować, poleconem zostało służbie policyjnej, znajdującej się na odpowiednich posterunkach, dawać pilne baczenie na całość ogrodu i skwerów, a w razie zauważenia szkodników pociągać ich do odpowiedzialności z nadmienieniem, że za szkodników nieletnich stają się odpowiedzialni ich rodzice lub opiekunowie.

= Komisja, obradująca nad warunkami konkursu na dworzec kolei wiedeńskiej, z porządku rzeczy przystąpiwszy do oznaczenia rozmiarów placu potrzebnego pod budowę i podjazd, podniosła nowy projekt. Zamiast przeróbki dzisiejszego dworca, oraz budowy drugiej części, po drugiej stronie plantu i otworzenia tamże ulicy, chce ona wybudować w Alejach Jerozolimskich, pomiędzy magazynem towarów pośpiesznych, a domem administracyjnym, mieszczącym biuro II-ej kontroli, nowy dworzec z urządzeniem od strony alei odpowiedniego podjazdu. Dotychczasowy dworzec, w takim razie, ma pomieścić wszystkie biura.

= Dyrekcja kolei wiedeńskiej poleciła naczelnikom wszystkich wydziałów i służb przedstawić najpóźniej na d. 15-ty sierpnia r. b. szczegółowe wykazy potrzebnych na r. p. materjałów, przedmiotów inwentarjalnych, ksiąg, druków, blankietów i t. p., w celu ogłoszenia w czasie właściwym licytacyj na dostawę ich.

= W ogrodzie Saskim w dniu wczorajszym zakład kamieniarski p. Pruszyńskiego rozpoczął restaurację reszty figur, które będą odnowione do jesieni r. b.

= Instytut szczepienia ospy ochronnej przy szpitalu Dzieciątka Jezus, z powodu odnawiania lokalu, będzie zamknięty do d. 24-go b. m.

= Wybory.

Na odbytych w dniu dzisiejszym wyborach na prezesa komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego wybrany został p. Ludwik Górski.

= Poświęcenie ołtarza.

W dniu wczorajszym w kościele św. Piotra i Pawła, ks. biskup Ruszkiewicz w asystencji duchowieństwa i licznie zgromadzonych pobożnych dopełnił poświęcenia nowowzniesionego wielkiego ołtarza.

Ołtarz ten fundacji ś. p. Marji z Tyzenhauzów hr. Przezdzieckiej, złożony z marmurów i bronzu, zdobią trzy mozajkowe obrazy po bokach, święci Piotr i Paweł, u góry św. Leon.

Wszystkie części ołtarza (oprócz obrazów, sprowadzonych z Wenecji, wykonane są w tutejszych zakładach fabrycznych.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w w teatrze Letnim komedje: „Przed bramą" i „Testament Cezara Girodot".

* Teatr Nowy daje jutro po raz drugi straussowskiego „Symplicjusza".

Operetka ta wypełni w całości przyszłotygodniowy repertuar teatru Nowego.

* „Ojciec Marcjala" wystawiony ma być za dwa tygodnie w teatrze Letnim.

* Na repertuar komedjowy teatru Nowego wprowadzoną będzie obecnie czteroaktowa krotochwila nieznanego autora p. t. „Kłusownicy".

Utwór ten cieszył się wielkiem powodzeniem na scenach: lwowskiej i krakowskiej.

= Z teatrzyków.

Wodewil utrzymuje jeszcze na jutro „Podróż po Warszawie", w poniedziałek powtórzyć ma „Ciarachów", od wtorku zaś wprowadza na repertuar „Piekło" Szobera.

Cieszący się stałem powodzeniem w Belle-vue „Zły duch", jutro po raz 15-ty wystawiony zostanie na dochód autora.

= Na Jasną Górę.

W nadchodzącą środę, d. 6-go b. m., po wysłuchaniu mszy na intencję pątników, wyruszy z kościoła św. Ducha kompanja pobożnych na odpust Wniebowzięcia N. Panny Marji w Częstochowie.

W kompanji, której przewodniczyć będzie p. Dąbrowski, przyjmą również udział chóry pielgrzymie pod wodzą organisty, p. Stembrowicza.

= Do Rzymu.

W dniu wczorajszym, po wysłuchaniu mszy św. w kościele św. Krzyża, wyruszyło towarzystwo, złożone z siedmiu osób, w pieszą pielgrzymkę do Rzymu.

Na czele gromadki, złożonej z czterech kobiet i dwóch mężczyzn, stanął p. Wacław Twarowski, rzemieślnik, odbywający tę podróż po raz trzeci w życiu.

= Prośba emerytów.

Do d. 1-go stycznia r. b. emerytom kolei terespolskiej wypłacano pensje w gmachu zarządu przy ulicy Mazowieckiej.

Po zniesieniu posady kasjera głównego, emeryci od nowego roku odbierają pensje na stacji Praga, co jest bardzo uciążliwe, szczególnie dla ludzi wiekowych, którzy w upały, mrozy lub słoty muszą odbywać wycieczki na Pragę po odbiór swojej należności.

Z tych względów emeryci apelowali do zarządu, domagając się wypłaty pensyj, jak poprzednio, w gmachu zarządu w Warszawie.

Niektórzy z urzędników rzeczonej kolei odbierają pensje w Warszawie, więc dlaczegoż emeryci mają udawać się na Pragę, ponosząc niepotrzebnie koszt przejazdu dorożką lub tramwajem.

Wszak z Pragi do Warszawy przyjeżdża codziennie płatnik, przywożący z sobą pieniądze do wypłaty zaliczeń, może więc przywozić z sobą sumę, potrzebną na wypłatę pensyj emerytom.

= Zmiana słupów.

Zarząd telefonów od dni kilku dokonywa zmiany słupów na kilku ruchliwszych ulicach.

Nowe słupy są znacznie grubsze i o sążeń wyższe od starych.

= Z Łazienek.

Szlamowanie stawów w parku łazienkowskim ukończy się we wtorek przyszłego tygodnia.

Po uporządkowaniu brzegów, nawodnienie stawów potrwa około dziesięciu dni.

W parku belwederskim, w jednej z sadzawek przechowywa się zarybek, który będzie wpuszczony do stawów łazienkowskich.

Rury drewniane, prowadzące wodę z parku belwederskiego do wylotów, urządzonych w paszczach lwów, osadzonych u podnóża frontonu pałacu łazienkowskiego od strony północnej, zastąpiono rurami żelaznemi.

Mur pod sztachety żelazne, mające zamknąć park, zbudowano już na przestrzeni 1,000 sążni od pałacu Wiśniowieckich w kierunku północnym.

Brama żelazna obok pałacu jest już ustawiona.

= O kanał.

Podczas ulewnych deszczów ulica Próżna bywa zwykle zalaną i nietylko staje się niemożliwą dla przejścia, lecz cierpią na tem bruki, gdyż woda wypłukuje piasek.

Ztąd reparacja bruków jest częstą, co dla funduszów miejskich przynosi niemały uszczerbek.

Zaradzić zaś temu bardzo łatwo, należy bowiem na przestrzeni kilkunastu sążni przeprowadzić kanał i połączyć go z kanałem idącym wzdłuż ulicy Marszałkowskiej.

I względy sanitarne przemawiają za rychłem przeprowadzeniem kanału, gdyż ścieki z t. zw. „Pociejowa" wypływające zatruwają powietrze, a w obecnej porze upałów, zwłaszcza wieczorem, przejście przez ulicę Próżną dla nosów, nawet najmniej wrażliwych, jest rzeczą arcyprzykrą.

= Cenny talerzyk.

Pośród mnóstwa przedmiotów, jakie przed rokiem sprzedawano na licytacji ruchomości po ś. p. Spornym, p. R. nabył maleńki talerzyk porcelanowy, za który zapłacił 13 rs.

Nikt przecież nie przypuszczał wówczas, iż talerzyk ten posiada wysoką wartość, jako należący do serwisu Ludwika XIV-go.

Pan R. sprzedał obecnie talerzyk za 1800 fr., a nabywcą jest francuski antykwarjusz, Corchon.

= Powrócili.

Grono amatorów sportu pieszego, które w drugiej połowie czerwca wybrało się na wędrówkę po kraju, wczoraj szczęśliwie do Warszawy powróciło.

Ośmiu turystów pieszych zwiedziło Nową Aleksandrję, Kazimierz, Opole, Zawichost, Sandomierz, brzegi Kamienny, góry Świętokrzyskie, Kielce i Radom.

Wszystkie te miejscowości zwiedzono piechotą, z krótszemi lub dłuższemi odpoczynkami.

Turyści w wielu domach obywatelskich, a nawet u włościan, doznawali gościnnego przyjęcia.

Szczególniej miłe wspomnienie wynieśli z trzydniowego pobytu w Bielicach, między Bodzentynem a Słupią.

W takich warunkach odbywana podróż wypadła nadzwyczaj tanio.

Z uczynionego obrachunku okazało się, iż wszystkie koszta przeszło pięciotygodniowej podróży uczynią po 40 rs. na osobę.

Zdrowie i dobry humor wędrowcom stale towarzyszyły.

= Owoce.

Za rogatkami mokotowską i belwederską powstało mnóstwo prowizorycznych składów i straganów z owocami.

Są to handle dzierżawców, którzy tego lata robią na ogrodach dobre interesa.

Szczególniej za rogatką belwederską, w licznych sadach drzewa literalnie uginają się pod ciężarem jabłek, gruszek i śliwek.

= Ułatwienie marnotrawstwa.

Dogodność, jaka tkwi w póżnem (nieraz o północy) zamykaniu lombardów w ubocznych dzielnicach, ma jednak swoją złą stronę, gdyż łatwość zastawienia fantu i otrzymania gotówki dopomaga marnotrawstwu wielu lekkomyślnych robotników i rzemieślników.

Jeden z naszych czytelników jest świadkiem, jak w okolicy Starego Miasta, wychodzą z szynków rozmaite indywidua do otwartego późnym wieczorem lombardu, aby zastawić odzież i za otrzymaną gotówkę pić dalej, aż do utraty przytomności.

Pan K. widział, jak pijany robotnik, zastawiwszy surdut, w parę godzin później poszedł zastawić buty i boso powrócił do szynku pić dalej.

Wobec podobnych faktów należałoby koniecznie rozciągnąć pewien rygor, aby lombardy po godzinie 9-ej wieczorem bezwarunkowo były zamykane i nadto, aby pod surową odpowiedzialnością od ludzi pijanych fantów nie przyjmowano.

= Wybryk natury.

W ogrodzie, należącym do pana K., przy ulicy Wolskiej, jabłoń, obciążona owocami, powtórnie zakwitła.

Nowe kwiaty są wątłe i za lada podmuchem wiatru opadają.

= Odnalezione.

W nrze 194-ym z dnia 16-go z. m. zamieściliśmy wiadomość o tragicznem zdarzeniu, jakie spotkało p. Franciszka Wosińskiego, który otrzymawszy po długich a bezowocnych przedtem poszukiwaniach, posadę rządcy dóbr pod Żytomierzem, za powrotem do Warszawy nie zastał żony i ośmioletniej córeczki.

Pani W. z dzieckiem zniknęła bez wieści, zostawiając do męża list, iż nie może dłużej znosić nędzy, więc uwalnia W. od ciężaru utrzymywania żony i dziecka.

Wszelkie poszlaki były, iż nieszczęśliwa kobieta, z powodu smutnego położenia rodziny dotknięta aberacją umysłową, utopiła się wraz z córeczką.

Rozpacz p. W. nie miała granic, lecz energiczny człowiek nie zaniechał poszukiwań, chcąc koniecznie mieć niezbity dowód swego nieszczęścia.

Opatrzność oszczędziła jednak biedakowi strasznego ciosu.

Przed trzema dniami panią W. i jej córeczkę odnaleziono.

Zdesperowana kobieta, na szczęście, rozmyśliła się w ostatniej chwili, a to z uwagi na dziecko.

Wędrując piechotą nad brzegiem Wisły, prawie o żebranym chlebie dostała się pod Czerwińsk.

Tam wycieńczona na siłach zachorowała i znalazła przytułek u Wojciecha Brzezika, przedsiębiorcy promu.

Pan W. podążył już do żony i dziecka z pełną wiarą, że dzięki otrzymanej posadzie zapewni dostatni byt swej rodzinie.

= Ze skrzynek pocztowych.

W skrzynkach pocztowych znów znaleziono wrzucone przez złodziei następujące dowody: weksel na sumę 200 rs. na imię Koteckiego, weksel na 100 rs. na imię Beera Kaabaka, paszporty: Ryfki Leng, Walentego Kalisza, Cymeły Rozenblit, Gliki Pulwermacher, trzy książeczki legitymacyjne: Mendla Gutmana, Anny Szmiga i Frajdli Jarosław, metrykę urodzenia Anny Błaszczyk, kwit kasy zaliczkowej № 26,591 na zastawione dwa pierścionki złote i broszkę, kwit zaliczeniowy № 4,500 kolei wiedeńskiej i bydgoskiej, kwity lombardowe №№: 39,868 i 41,198 na zastawioną garderobę.

Dowody te znajdują się obecnie w wydziale śledczym w ratuszu, zkąd można odebrać je w godzinach biurowych.

= Miły synalek.

Od kilku dni poszukiwany jest Wiktor Puchaczewski, młody człowiek, liczący 25 lat wieku.

Puchaczewski, na zasadzie plenipotencji, otrzymanej od matki Józefy i siostry Heleny, odebrał od młynarza z Woli, Ludwika Kostrzewskiego, 1,300 rs., jedyny fundusz biednych kobiet.

Z pieniędzmi temi Puchaczewski ulotnił się bez wieści.

W nocy z wtorku na środę widziano go hulającego w szynkach i bawarjach podmiejskich, a nazajutrz wyjechał koleją terespolską.

= Wyjaśnienie.

Przed paru dniami, w № 209-ym *Kurjera*, w rubryce wypadków, donieśliśmy o pobiciu się w podwórzu domu pod nr. 7-ym przy ul. Daniłowiczowskiej dwóch kelnerów, jakoby z hotelu Krakowskiego.

Otóż jeden z nich jest stróżem z pomienionego hotelu, a drugi kelnerem bez miejsca.

= O sukcesję.

W dniu wczorajszym na Nowej Pradze sporo osób było świadkami gorszącego zajścia.

Trzy siostry: Aniela Karwińska i Joanna Wojciechowska, obie zamężne, oraz Karolina Matz, panna, powróciwszy z pogrzebu matki, wszczęły kłótnię o sukcesję po nieboszczce.

Spadek to ubogi — składał się z pościeli, garderoby i skromnych sprzętów gospodarskich.

Karolina Matz utrzymywała, iż matka wszystko to dla niej przeznaczyła, na co siostry nie chciały się zgodzić.

Z kłótni siostry przeszły do bójki na pięście, a najgwałtowniejsza Wojciechowska zaczęła nadto niszczyć garderobę, łamać meble i t. p.

Sąsiedzi, wdawszy się między bijące, gorszącemu zajściu zapobiegli, lecz Karolina Matz, boleśnie pobita, wystąpiła przeciw siostrom ze skargą sądową.

= W obłędzie.

Wczorajszego wieczoru do dwóch pań, wychodzących z parku łazienkowskiego, zbliżył się niemłody, lecz przyzwoicie ubrany jegomość, który z całą uprzejmością zaproponował podanie ręki.

Wystraszone donżuana propozycją damy pośpiesznie odeszły, lecz nieznajomy przemocą je rozdzielił, przechodząc z uprzejmego tonu do pogróżek brutalnych.

Nieznajomy, zanim przechodnie zdołali go powstrzymać, uderzył p. Julję S. pięścią w ramię, a towarzyszce uderzonej usiłował zerwać z głowy kapelusz.

Awanturnika miano oddać w ręce policji, lecz zjawił się służący, który objaśnił, iż jego pan, Kazimierz K., jest obłąkany i zdołał się z pod opieki dozorcy na chwilę wyrwać.

Obłąkany, na widok służącego, spokorniał.

Przykry ten wypadek dla pani S. może spowodować fatalne następstwa, gdyż młoda kobieta, mająca wkrótce zostać matką, z przestrachu silnie się rozchorowała.

= Utonięcia.

Młody, 19-letni chłopiec, Majer Malinowski, zniknął od pewnego czasu i pomimo usilnych poszukiwań nie został odnaleziony.

Dopiero teraz okazuje się, iż Malinowski, kąpiąc się w Wiśle, utonął.

Zwłok topielca nie odszukano.

Za rogatkami wolskiemi utonęła w strumieniu 14-letnia dziewczynka, Aniela Gajowiakówna, córka kolonisty ze wsi Duranów.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 1-ym b. m.: Wczoraj, jako w dniu zaślubin córki cesarza Franciszka Józefa, arcyksiężniczki Marji Walerji, odprawione zostało w katedrze uroczyste nabożeństwo, które celebrował kardynał Dunajewski, a wieczorem miasto było iluminowane.—Jan Matejko pracuje nad obrazem historycznej treści z ubiegłego wieku.—Kompozytor Jan Gall powrócił z Włoch i, jak słychać, powiększy m grono profesorów tutejszego konserwatorjum muzycznego. — Warszawski artysta, p. Myszuga, poddał się tu operacji wycięcia gruczołów gardlanych, której szczęśliwie dokonał laryngolog prof. Przemysław Pieniążek. Takąż operację przeszła śpiewaczka operetkowa, p. Bocskaj, bawiąca tu z trupą lwowską. — W kołach malarskich utrzymują, iż nigdy dotychczas wystawa prac uczniów tutejszej szkoły sztuk pięknych, urządzana zazwyczaj na zakończenie roku szkolnego, nie wykazała tylu bezwartościowych całkiem miernot, zarówno co do pomysłów, jak i technicznego wykonania. Z kilkudziesięciu ogółem prac żadna literalnie nie zasłużyła na odznaczenie, tem mniej na medal.

× **Konkurs na poczekaniu.** Donoszą nam z Wiednia, iż w d. 31-ym z. m. odbyła się na Kahlenbergu wielka uroczystość, połączona z turniejem piękności. Tysiące wiedeńczyków pośpieszyło na szczyt uroczej góry, królującej nad Wiedniem, u której stóp srebrzystą wstęgą wije się Dunaj. Wszystkie piękne i urodziwe Lisi, Welti, Pepi i t. p. stanęły na placu boju. Zebrało ich się sporo, wiedenki bowiem, znana to rzecz, odznaczają się urodą. O zmierzchu, przy odgłosie muzyki i przy fajerwerkach, proklamowano z pięknych najpiękniejszą. Jest nią panna Paulina Gresi (?), z powołania rękawiczniczka. Entuzjazm obecnych nie miał granic.

× **Wskutek nowej ustawy,** uchwalonej przez izbę i senat, aby uratować Rzym od bankructwa, do jakiego przywiodła go niesłychana chciwość i nieuctwo własnych mieszkańców, dobra wszystkich bractw, kongregacyj i stowarzyszeń pobożnych czysto rzymskich ulegają konfiskacie na rzecz miasta, dla spłacenia długów jego, wynoszących 226,023,741 fr. Samowolne targnięcie się włoskiego rządu na odwieczną własność 124 bractw rzymskich, dające około 1½ milj. fr. rocznego dochodu, aby zarządowi miejskiemu przyjść w pomoc, jest loicznem następstwem liberalnych spekulanckich zachcianek najwsteczniejszej reakcji. Zyskała ona to jedynie, iż wiele kościołów w Rzymie, obsługiwanych i utrzymywanych przez bractwa, trzeba będzie pozamykać, bo niema już zwykłej jałmużny na msze, ani pieniędzy na opłacanie zakrystjanów i stróżów. Inne zaś bractwa zamierzają wystawić kościoły swoje na sprzedaż i będzie to właśnie sposobna pora dla zagranicznych zakonów i zgromadzeń do nabywania za bezcen kościołów starodawnych i znakomitych w Rzymie, gdzie powoli całe dzielnice przechodzą w ręce cudzoziemskich zakonników i zakonnic, mnichów i mniszek i kupowane są ciągle na imię jednej osoby, a nie zgromadzeń.

× **Sprzedaż autografów.** W d. 26-ym z. m. odbyła się w Londynie drogą publicznej licytacji sprzedaż cennego zbioru autografów. Serję listów Byrona nabyto za 141 f. st., zbiór listów Dickensa z lat 1846—68 za 36 f. st.; inny zbiór listów tego ostatniego, listy miss Hogarth i Forstera przyniosły 100 f. st. Własnoręczny dziennik żeglarski kapitana Cooka z podróży jego dokoła świata, na pokładzie „Endeavour'a" w latach 1768—71 odbytej, wraz z podpisem jego na końcowej stronicy, zapłacono 33 f. st. Manuskrypty Gondomara, zbiór ważnych bardzo dokumentów historycznych, odnoszących się do panowania królowej Elżbiety i Jakóba I-go, wraz z nieznanemi szczegółami o hiszpańskiej Armadzie, nabyto za 108 f. st. Licytacja ogółem przyniosła 2,053 f. st.

× **Ludność Algieru** europejska w przeciągu ostatnich lat 20-tu podwoiła się. W r. 1866-ym mieszkało w Algierze 218,000 europejczyków, obecnie przebywa ich tam 422,000.

× **725 miljonów.** Pensje urzędników tak cywilnych jak i wojskowych w budżecie Stanów Zjednoczonych wynoszą na rok 1891-szy 145 miljonów dolarów, czyli 725 miljonów franków.

× **Powódź w Chinach.** Wylew rzeki Poi-Ho, o którym niedawno wspominaliśmy, a który dotknął północno-wschodnią część niebieskiego państwa, jak donoszą z Shanghai, olbrzymich doszedł rozmiarów. Woda zalała przestrzeń 300 mil angielskich; zniszczyła żniwa, zatopiła wsie i miasta. Setki ludzi padło ofiarą rozszalałego żywiołu.

≅ W dniu 31 z. m., w kościele na Pradze pobłogosławiony został związek małżeński między p. Kazimierzem **Garczyńskim**, urzędnikiem dr. ż. warszawsko-terespolskiej, a panną Anielą **Mąkowską**. Ceremonji ślubnej dopełnił brat pana młodego, ks. Władysław Garczyński, w asystencji wikarjuszy miejscowych. 2708

— Na kolonje letnie: Z majówki z Końskich nadesł. paczkę pieniężną za pośrednictwem p. T. R. rs. 14 kop. 55.

— Na „garnuszek" rs. 3 i na Osady rolne rs. 2, za nieakuratność składa K. Grodzki, jubiler w Studzieńcu. Razem rs. 5.

— Tr. Wei. i Kin. blacharze z Czerniakowskiej 83, składają do funduszu pokrycia dachu na kościele św. Aleksandra, za niewłaściwy postępek rs. 15.

— W dniu imienin Gustawa L., niepocieszona nigdy matka składa rs. 2, z prośbą o westchnienie za jego duszę.

NEKROLOGJA.

†

Ś. P.

Paweł Woycicki,

BUDOWNICZY,

opatrzony św. sakramentami, dnia 31-go lipca r. b. zmarł, przeżywszy lat 50. W głębokim smutku pozostała żona z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegow i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra w dniu 4-ym sierpnia, t. j. w poniedziałek, o godz. **5-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. Zmiana pogrzebu wywołaną została przypadającem w dniu 3 sierpnia świętem galowem. —2702

† W dniu 4-ym sierpnia r. b., to jest w poniedziałek, jako w piątą rocznicę śmierci

ś. p. Jana Lindnera,

odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** rano, msza święta za spokój jego duszy, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —2696—

† W poniedziałek, to jest dnia 4-go sierpnia, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** rana, jako w siedemnastą rocznicę śmierci ś. p. **Feliksa Rosińskiego**, b. rz. r. s. naczel. pro. b. senatu, na które strapiona córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2695—

† W dniu 4-ym sierpnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Salomei Kalinowskiej**, a to z legatu przez niegdy Salomeję Kalinowską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —989—

NADESŁANE.

„SPORT", czasopismo poświęcone wszelkim gałęziom sportu, ze specjalnym działem heraldycznym, wychodzi dwa razy na miesiąc. Prenumerata kwartalnie: w Warszawie rs. 2 kop. 50, na prowincji rs. 3. Redakcja i administracja: Niecała 11.

Z Petersburga.

Ze szpalt dzienników russkich nie schodzi obecnie kwestja reform w Finlandji. Po *Now. wr.* i *Mosk. wied.*, zabrał obecnie głos i *Swiet*. Oto, co czytamy między innemi w rzeczonem piśmie:

„W prasie russkiej niejednokrotnie wskazywano na to, że włączenie dzisiejszej gub. wyborskiej, czyli t. zw. Starej Finlandji, do składu W. Ks. Finlandzkiego, stanowi rzecz niewłaściwą i całkiem anormalną. Że tak jest w istocie, potwierdza to historja i te różnice etnograficzne, jakie istnieją między Starą a Nową Finlandją. Ostatnią zawojowano na początku bieżącego stulecia, podczas gdy gub. wyborska od wieków stanowiła ziemię russką, należącą jeszcze do Nowogrodu. Najbardziej jednak razi nas w tej sprawie kwestja klasztoru św. Balaama. Klasztor ten, starożytny, czczony przez mieszkańców Petersburga i gubernij środkowych Rosji, znajduje się obecnie, jak wiadomo, w granicach Finlandji, na wyspie, w północnej części jeziora Ładogi."

Opowiedziawszy historję tego klasztoru, *Swiet* pisze dalej:

„Wskutek skarg pątników, udających się do Balaamu, na różne zaczepki i przykrości ze strony finlandzkich urzędników celnych i wogóle władz tamtejszych, przed dwoma laty poruszono kwestję oddzielenia od Finlandji wysp balaamskich i włączenia ich do gub. petersburskiej. Projekt ten jednak do skutku nie przyszedł. Skończyło się tylko na tem, że poczyniono starania, ażeby komora celnofinlandzka nie krępowała pątników. Senat, wobec kategorycznego żądania władz russkich, wydał odnośne rozporządzenie; nie usunęło ono jednak tych niewygód, przykrości i nawet zniewag, jakie musi znosić klasztor ze strony sąsiednich władz finlandzkich. Sama nawet prasa tamtejsza przytacza wiele faktów, stwierdzających, że skargi pątników i klasztoru są słuszne.

„Obecnie, gdy w Finlandji mają uskutecznić kilka reform gruntownych—czytamy dalej w *Swiecie*—dążących do ochrony interesów russkich, oraz zbliżenia Finlandji do Rosji, wielki jest czas po temu, ażeby kwestję odłączenia gub. wyborskiej, a przynajmniej klasztoru—podnieść. Ze względów administracyjnych, przeszkód tu żadnych być nie może."

Nowor. telegr. rozprawia o pracowitości i wytrwałości wielu jednostek żydowskich:

„W Odessie widzieć można nieraz, jak żyd, koniowi się upodobniając, grzęznąc w błocie, na chłodzie i deszczu, dźwiga dużą furę z góry na górę; praca taka byłaby uciążliwą nawet dla zwierzęcia. Wytrzymałości żydów tembardziej dziwić się trzeba, że odżywiają się oni jaknajgorzej, byle tylko zaoszczędzić parę groszy. A oto jeszcze przykład wytrwałości żydów: Wielu żydów odesskich roznosi naftę do domów; każdy z nich nosi w rękach po dwie blaszanki, wagi dwa pudy razem. Z ciężarem tym obejdzie on całe miasto, drugie i trzecie piętra. Żyd się nie uskarża. Dlaczego? Bo ma nadzieję zdobyć w ten sposób fortunę, miljony!

„Żydzi więc są silni i wytrwali; pomimo tego jednak czują nieprzezwyciężony wstręt do pracy na roli. Tradycja żydowska, a głównie ich wierzenia religijne, wpływają na to. Żyd uważa siebie za szczególnie umiłowanego przez Boga, za wyższego od innych. Wobec tego, pracę na równi z chłopem poczytuje za poniżającą dla siebie. Żydzi nigdy nie staną się rolnikami. Przytem wszędzie i zawsze uważają się oni za wygnańców, za obcych. Nie dbają więc o dobro kraju, w którym mieszkają, lecz wyłącznie o własne swe zyski, o wyssanie z każdej rzeczy tego, co się da."

W półurzędowym *Wil. wiest.* znajdujemy wiadomość następującą:

„Żołnierz dymisjonowany Waweris i włościanin Tyszkowski, przechodząc ulicą Rudnicką, zauważyli, że jakaś żydówka ciągnie przemocą małego chłopca

który wołał: „Mamo, niema mamy!" W. i T. zapytali żydówkę, czyje to dziecko. „Moje," brzmiała odpowiedź. Wątpiąc o prawdziwości słów żydówki, wymienieni przechodnie zawołali policję. Wnet jednak zebrało się mnóstwo żydów, którzy wepchnąwszy żydówkę wraz z dzieckiem do bramy domu Szmula Kaczergińskiego, policję odepchnęli. Dopiero gdy się zebrało więcej chrześcjan i nadbiegło policjantów, udało się wyłamać bramę, pomimo zaciętego oporu ze strony żydów. Po długich poszukiwaniach uprowadzone dziecko odnaleziono. Jest to trzyletni synek stróża Jankowskiego. Porwała go żydówka Parengowa. Oboje małżonkowie P. są aresztowani.

Nowosti piszą:

„Z Białogrodu nadchodzą bardzo sprzeczne wiadomości o sprawach serbskich. Niebezpieczeństwo przewrotu politycznego jeszcze nie minęło, gdyż b. król Milan przebywa dotąd jeszcze w Serbji. O stosunku jego do królowej Natalji trudno jest wyrobić sobie jakieś pewne mniemanie; podczas gdy nasz korespondent na podstawie słów samego metropolity Michała zapewnia, że nie może być nawet mowy o zatwierdzeniu przez synod nieprawnego rozwodu królowej, pisma austrjackie, niemieckie, a także i francuskie twierdzą stanowczo, że synod serbski zatwierdził uchwałę byłego metropolity Teodozjusza."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 2-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W Petersburgu bawi obecnie finansista paryski, p. Hosquier. Według *Petersb. Ztg.*, przyjazd jego jest w związku z większą operacją finansową. Na rachunek Rosji mają być uskutecznione w Londynie sprzedaże znaczniejszych ilości srebra.

Wiedeń 2-go sierpnia. (*T. Biura Kor*).—Krążą pogłoski o krwawem starciu na granicy serbsko-bułgarskiej pomiędzy saperami serbskimi a piechotą bułgarską. Na zapytanie urzędowe poselstwo serbskie w Wiedniu odpowiedziało, iż dotychczas nie otrzymało urzędowych wiadomości. Pjonierowie serbscy w samej rzeczy odbywają obecnie ćwiczenia nad granicą około Pirotu.

Berlin 2-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Cesarz Wilhelm wyjechał wczoraj na jachcie „Hohenzollern" z Wilhelmshaven do Ostendy, w celu odwiedzenia króla belgijskiego.

Berlin 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Napływ przyjezdnych na berliński kongres medyczny jest ogromny. Wszystkie hotele przepełnione. Okazuje się wielki brak mieszkań.

Berlin 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Grono znaczniejszych bankierów powięło zamiar urządzenia w Berlinie wystawy wszechświatowej w r. 1896-ym.

Berlin 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ustanowioną już została forma nowego dziennika konserwatywnego, mającego wychodzić pod kierunkiem moralnym cesarza Wilhelma.

Berlin 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Tutejszy związek polski zamierza urządzić w roku przyszłym wystawę rzemieślniczą.

Berlin 2-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Serbja zawarła z firmami niemieckiemi umowę, co do uregulowania Wrót żelaznych od strony serbskiej. (*Aj. półn.*)

Drezno 2-go sierpnia. (*T. pr. Kur. War.*)— Niemiecki związek kolejowy z inicjatywy węgierskiego zarządu kolei postanowił wprowadzić jednolity czas na wszystkich linjach, należących do związku.

Antwerpja 2-go sierpnia. (*T. Biura kor.*)— Ostatnie wiadomości, jakie otrzymały tutejsze domy handlowe i bankowe z Buenos-Ayres o stosunkach panujących w rzeczypospolitej argentyńskiej, brzmią bardzo niepokojąco. Manifest rządu, oznajmiający stłumienie rewolucji, zdzierał tłum z rogów ulic i deptał nogami. Jadącego powozem prezydenta Celmana znieważono na placu Mayo. Prezydent ratował się ucieczką i znalazł schronienie w gmachu poczty. Oburzenie przeciwko rządowi wzrasta tak dalece, iż lada chwila można się spodziewać wybuchu nowej rewolucji. Ażjo złota osiągnęło 405. Panika ogólna. Wszystkie domy bankowe zamknięte.

Paryż 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W izbie deputowanych interpelował poseł Le Jeune w sprawie francuskich emigrantów w Argentynie. Minister spraw wewnętrznych zapewnił, iż rząd sądownie ścigać będzie ajentów, którzy w sposób nieprawy agitują w kierunku emigracji. Następnie Mahi postawił wniosek, aby rząd dokładał starań w celu zwrócenia ruchu emigracyjnego w stronę kolonij francuskich. Izba deputowanych wniosek jednogłośnie przyjęła.

Paryż 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ambasador austrjacki, hr. Hoyos, wyjechał na urlop dwumiesięczny.

Rzym 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Ministerjalna *Riforma* zapewnia, iż ogłaszane wiadomości o zawiązaniu rokowań dyplomatycznych pomiędzy Włochami a Anglją w sprawach afrykańskich są niedokładne. Rząd włoski prowadzi układy, nie oficjalne jednak z rządem, lecz prywatne z angielskiemi towarzystwami handlowemi, prowadzącemi operacje na terytorjum Benadir.

Rzym 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Kardynał Pallotti umarł.

Madryt 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W mieście Walencji skonstatowano wczoraj cztery, w okolicach 18 wypadków cholery.

Ateny 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Cesarzowa Fryderykowa przybyła do Aten. Na powitanie cesarzowej wyjechała angielska eskadra, stojąca w porcie tutejszym. Król oczekiwał na cesarzową w Pireus.

Jassy 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Z Sofji donoszą, iż stronnictwa Radosławowa i Stambułowa zlały się w jedną całość.

Jassy 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Znany poeta, Makedonski, rozpoczyna wydawnictwo wielkiego dziennika w języku rumuńskim. Dziennik odznaczać się będzie tendencjami, przyjaznemi Rosji.

Sofja 2-go sierpnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W celu uniknięcia nieporozumień, rząd zaniechał zamiaru zwołania rezerwistów na ćwiczenia wojskowe.

Konstantynopol 2-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Pogłoska, jakoby tutejszy poseł angielski, White, wyjechał do Londynu w celu porozumienia się z rządem angielskim co do wypadków bieżących, jest najzupełniej pozbawioną podstawy. O wyjeździe White'a niema mowy.

Konstantynopol 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. W.*) Porta rozesłała do przedstawicieli mocarstw okólnik, wyjaśniający zajścia w kościele katedralnym, jakie zdarzyły się ostatniej niedzieli. Wczoraj zarządzono aresztowanie przeszło 300-tu ormjan.

Konstantynopol 2-go sierpnia. (*Tel. Biura koresp.*)—Wręczenie beratów biskupom bułgarskim w Macedonji ma nastąpić natychmiast po ukończeniu święta Bajramu.

Londyn 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Biuro Reutera donosi, iż pod Shangai wylew rzeki Pei-Ho poczynił straszne spustoszenia. Komunikacja pomiędzy Pekinem a Tiensynem zerwana. Zasiewy na przestrzeni kilkunastu mil kwadratowych przepadły. Kilkadziesiat osób poniosło śmierć w topieli.

Londyn 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Mozambiku donoszą, iż komendant portugalski terytorjum Schire kazał uwięzić załogę angielskiego statku „James Stevenson" i odesłać ją do Gumane pod strażą. Angielskie ministerjum spraw zagranicznych zażądało z Lizbony wyjaśnień.

Londyn 2-go sierpnia. (*T. pr. K. W.*)—W izbie deputowanych zapewnił podsekretarz stanu spraw zagranicznych Fergusson, iż rząd angielski drogą telegraficzną zażądał ukarania urzędnika, który dopuścił się uwięzienia załogi angielskiego parowca w Schire. (*Aj. półn.*)

Nowy Jork 2-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Banda opryszków napadła pod Lapinde w stanie Colorado na pociąg kolejowy. Rabusie ograbili pasażerów, złupili pocztę i zbiegli bezkarnie. Wysłany został oddział wojska, w celu wykrycia bandy, kryjącej się w lasach przydrożnych.

Buenos-Ayres 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Biuro Reutera donosi: Na prowincji wrzenie nie ustało dotychczas. Na plancie kolei południowej powyrywano szyny. Wysłano saperów w celu przyprowadzenia do porządku toru kolejowego. Komunikacja na czas jakiś wstrzymana.

Mekka 2-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— We wtorek i środę zmarło na cholerę 155 osób.

Berlin 2-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) —

Ruble w gotówce	241	90	(wczoraj 240.25)
Ruble na dostawę	242	00	(wczoraj 240.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Wiktorowi Napartowskiemu, emerytowi.* — Instytut technologiczny w Petersburgu przyjmuje wychowańców szkół średnich po złożeniu egzaminu weryfikacyjnego z matematyki i rysunku. Kurs 5-letni, opłata 50 rs. rocznie. Kończący instytut korzystają z praw I-ej kategorji i wychodzą ze stopniem inżeniera-technologa lub technologa. W drugiej połowie sierpnia kancelarja instytutu już przyjmuje podania od kandydatów.

— *Panu A. G., stałemu prenumeratorowi.* — Pomimo najlepszych chęci nie możemy sz. pana objaśnić, czy świadectwo z ukończenia 6-iu klas gimnazjum filologicznego może być dostatecznem do wstąpienia na politechnikę w Karlsruhe; prawdopodobnie wypadnie złożyć dodatkowy egzamin z nauk matematycznych i przyrodzonych. Najlepiej będzie, jeżeli sz. pan w tym przedmiocie zniesie się listownie z kancelarją politechniki.

— *Panu Wacławowi w Radomiu.* — Naturalnie, że można, czy jednak dwuletnia praktyka zrobi z kogoś gospodarza rolnego, równie dobrego, jak przygotowanie teoretyczne naukowe, poparte dopiero później praktyką, pod kierunkiem doświadczonego gospodarza—na to pytanie odpowiadać chyba nie potrzebujemy. Podręczników jest wiele, a wskaże je każdy katalog księgarski lub księgarnia.

GIEŁDA.

***Warszawa*, 2-go sierpnia.**

Berlin nadesłał dziś nader różne szacowania, zapowiadał bowiem około 240.50 i 241, co odpowiada kursom 41.57½ i 41.50 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały usposobienie bardzo słabe giełdy berlińskiej. Petersburg taksował Londyn po rs. 8.37½ z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.38 na grudzień r. b. U nas ruch w walucie był bardzo niewielki, co w połączeniu z lepszemi taksacjami spowodowało zniżkowy kierunek kursów. Różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina wpłatowego 41.65 (równia 240.10 m. bez kosztów) i końcowym 41.60 (t. j. 240.40 m. za 100 rs.) tworzyły dziś 5 kop. na korzyść rubli; przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu mieliśmy różnice 17½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy w markach z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 42 i do końca b. m. po 41.57½ 41.50, a dostawy we frankach z odbiorem również do woli kupującego do końca grudnia r. b. po 34.20.

W walutach obcych ruch mały. Długi **Berlin** zbywano po 41.65. **Berlinem** krótkim obracano po 41.65, 41.62½ i 41.60, żądając 41.85. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.50 i 41.40. **Londyn** krótki po 8.44 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.85. **Wiedeń krótki** w żądaniu po 73.80, bez nabywców.

W papierach obroty średnie, przy **tendencji** cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy **likwidacyjne** duże 90.50 i 89.70 za małe odcinki, a otrzymano 89.40 i 99,45 za kilka tysięcy w drobnych sztukach. Wschodnie pożyczki po 101 w zaofiarowaniu nominalnem bez względu na emisję. Zabrano kilka pożyczek premjowych II em. po 230, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 216. Nową **pożyczkę 4%** chciano zbyć po 87.25, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.85 **I ser.**, po 94.40 II i po 94.25 III, **IV** i V **ser.**, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 95.45, 95.50 i 95.55, oraz kilkanaście tysięcy V-ej serji po 93.80, 93.85 i 93.90. Listy zastawne miasta **Warszawy** oofiarowano po 99.25, 96.50, 95.70, 94.35 i **94.10** stosownie do serji; wzięto kilka tysięcy II-ej serji po 96.25. Poszukiwano 6% listów zast. m. Kalisza po 101.50, przy chęci otrzymania 102.25. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy sprzedano kilka tysięcy po 90.25.

Dziś notowano w żądaniu nomin. akcje banku handlowego w Warszawie po 325, akcje warszawsk. banku dyskontowego po 300, poszukiwano akcyj warsz. Tow. ubezp. od ognia po 226.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych osłabione.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.57, garniec 2.78½. Dowozy żadne. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.50.

Wykwalifikowany Gorzelany 1304 R

z kaucją i dobremi świadectwami, umiejący prowadzić skład okowity, potrzebny.—Oferty: **L. Fraenkel, Wiskitno** przez Łódź.

Poleca się Magazyn Towarów Bławatnych, nowo-otworzony z dniem 1 Sierpnia (20 Lipca), pod firmą

„IRENA,"

dla dogodności Szanownej Publiczności, Marszałkowska 109. 978

SPIRYTUALJA

po cenach fabrycznych,

poleca

HANDEL WIN i DELIKATESÓW

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście № 25

(Stara Poczta).

Spirytusy winne 90% z najlepszych dystylarń i **Alkohol** 97% na przyrządzanie domowych nalewek.

Wódki czyste: Wyborną, Wyśmienitą, Siwuchę, Żytniówkę, Starkę, Śliwowicę.

Aromatyczne słodkie i gorzkie: **Żubrówkę, Wiślarkę, Rydlówkę, Regatówkę, Dyrektorską, Pirenejkę, Pomarańczową, Cytrynówkę, Wiśniową, Allasz, Kimel, Stockmanshof, Nalewki** różne.

Likiery krajowe i zagraniczne różnych smaków.

Rumy i Araki.

KONIAKI różnej ceny, między niemi **KURACYJNE**. 1233R

Szkoła prywatna męzka

z 6-cio letnim kursem w Zgierzu.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że zapis uczniów do szkoły mojej, odbywać się będzie codziennie od dnia 1-go Sierpnia do 1-go Września b. r.—Przy szkole istnieje pensjonat. 966

Przełożony Szkoły

Albin Kowalczewski,

Kand. nauk matem. Odes. Uniw.

Pierwszy w Warszawie PENSJONAT,

dla panien przybywających z prowincji w celu kształcenia się umysłowo lub w rękodziełach.—Bliższe informacje zasięgnąć można listownie, Widok 20, Grendyszyńska. 967

1305

Zakład naukowy żeński

Katarzyny z Czernickich Olszewskiej,

Nowy-Świat Nr 15,

przyjmuje uczennice przychodnie, pensjonarki i półpensjonarki.—Ceny przystępne.—Zapis codziennie od 12—5.

Dla Fabryk Maszyn.

Zdolny **Konstruktor** maszyn i aparatów w zakresie: Cukrownictwa, Gorzelnictwa, Browarów, Tartaków, Olejarń, Krochmalarń i Maszyn parowych, z 22 letnią praktyką, z chlubnemi świadectwami, biegły **kalkulator** w sporządzaniu kosztorysów, poszukuje posady konstruktora w fabryce maszyn w Królestwie lub Cesarstwie.—Oferty uprasza przesłać do Kantoru Kurjera Warszawskiego pod wyrazem **„Konstruktor."** 983

Najpiękniejsze i wiecznej trwałości R. 902

Pomniki Granitowe

w różnych kolorach, sprzedaje na dogodnych warunkach **w cenie rs. 120 i wyżej**

Zakład Artystyczny

Rzeźbiarski i Kamieniarski

(z pierwszą w kraju polerownią granitów)

Andrzeja Pruszyńskiego,

w Warszawie, Wolska № 14.

J. SIKORSKI.

Polecam się, w tych dniach objąłem skład węgli kamiennych przy ulicy Świętojerskiej № 7 (dom zwany Elerta).—Obstalunki w sklepie farb, nafty, pokostu, terpentyny, benzyny russkiej i smoły gazowej, Długa № 10. Telefonu № 275. Sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenie niskiej. 980

OPONY nieprzemakalne. jasne i czarne.

MASSA do impregnacji.

PASY do maszyn z płótna żaglowego.

WORKI do filtrowania piwa. 577

wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

w Warszawie. Senatorska 32.

Do wydzierżawienia

Gorzelnia

na korzystnych warunkach, czynna, z aparatem Pistorjusza, z rektyfikatorem, w majątku o 8 w. od Łodzi. Wszelkie produkta: kartofle, jęczmień i opał na miejscu. Odbyt okowity zapewniony. **Z fachowcem** właściciel prowadzić może gorzelnię tę do wspólki. Oferty: L. Fraenkel, Wiskitno prz. Łódź. 1303R

1302 R

Kasztanowaty Ogier

2½ lat, 1,72 metry wysokości, półkrwi, po pełnokrwistym ogierze König, matka półkrwi, babka pełnokrwista Książe-Kamil-Stute

do sprzedania.

Wiadomości udziela **Książęcy wydawca obroku Wandt w Plessie**, Szląsk Pruski.

Zakład Naukowy prywatny żeński

Sabiny Tegazzo,

zawiadamia Sz. Rodziców, iż zapis uczennic przychodnich i pensjonarek zacznie się dnia 20-go sierpnia do 4-go września, od godz. 12 do 2-ej po południu.—**Długa № 11.** 1194r

---

Lokale Fabryczne

różnego rozkładu i wielkości i z urządzoną transmisją, z siłą parową, rurami parowemi, gazowemi i wodnemi, po cenach przystępnych, w każdym czasie są do wynajęcia dla różnych fabrykacji.

ZAKŁADY

Jonasa Susmann,

Marszałkowska 11, 13. 15.

Telefon 475. 1102R

---

29 Swiętokrzyzka. RESTAURACJA J. MICHAUX. Świętokrzyzka 29.

w ogrodzie i lokalu wydaje **po cenach umiarkowanych OBIADY i KOLACJE.** Podczas letniego sezonu, **poleca wszelkie Newalje, a mianowicie: Raki, Kurczęta** i t. d. **Piwnica** zaopatrzona **we wszelkie napoje wyborowe krajowe i zagraniczne.—Zakład otwarty do godziny 2-ej w nocy.—Usługa spieszna.** 1209

29 Świętokrzyzka. RESTAURACJA J. MICHAUX. Świętokrzyzka 29.

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne kancjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje; nauczycieli, nauczycielki, bony. 2129r

Angielka życzy sobie dawać lekcje języka angielskiego w swojem mieszkaniu. Widok № 15, m. 1. 21073

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Buchhalterji wyucza nauczyciel-specjalista, autor: „Buchalterji dla Samouków" Gustaw Chwat, Niecała 4. 20955

Pianistka Cecylja Puczkowska udziela lekcyj muzyki. Chmielna 47, m. 9. 21234

Szkoła prywatna B. Germajze, przy ulicy Świętojerskiej № 30, przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy. Oprócz przedmiotów ogólnych wykłada się i język hebrajski. Zapis odbywa się od godziny 10-ej do 2-ej po południu. 21531

Student doświadczony korepetytor, poszukuje lekcji. Marjańska 10, m. 14. 21546

Student uniwersytetu udziela lekcyj w zakresie gimnazjalnym. Jasna 8, mieszkania № 5. 21495

Uczeń szkoły realnej poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje biuro pp. Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26, pod N. B. 2130

Posady i prace.

Angielka, języki: włoski, francuski, niemiecki). 8 Miodowa, oficyna 25. 21219

Biuro techniczne poszukuje zaraz młodego chrześcjanina, który ukończył przynajmniej 4 klasy, na praktykanta buchalterji. Pierwszy rok bezpłatnie. Poręczenie osób wiarogodnych wymagane. Własnoręczne oferty składać w Kurjerze Warszawskim adresowane „Praktyant." 21505

Cukiernik potrzebny na wyjazd do Baku, znający dobrze swój fach. Bliższa wiadomość: Hotel Europejski № 57, codziennie między godz. 7 a 9-tą zrana. 21456

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki do Wilsona oraz dziurkarki. Wiadomość u rządcy domu № 2 Świętojańska. 21522

Do kwiatów potrzebne podręczne i do nauki. Twarda 46, stróż wskaże. 21551

Potrzebna maszynistka do bielizny. Ulica Ordynacka № 12, Górska. 21518

Kasjera lub inkasenta posady poszukuje człowiek średnich lat, może złożyć kaucję, posiada świadectwa. Oferty pod lit. J. Ż. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2108r

Młoda panna przyjmie miejsce do dzieci, opieki starszej osoby lub wyręczenia pani domu. Oferty w Kurjerze Warsz. dla „Wieśniaczki." 21226

Młoda osoba z prowincji poszukuje posady rządowej lub też prywatnej, posiada świadectwa progimnazjalne. Oferty W. J., Piękna 8. 21289

Maszynistki do koszul męzkich z bufami oraz dziewczynki do nauki potrzebne. Ul. Dzielna 58, mieszk. 2. 21496

Młody człowiek, znający buchalterję oraz korespondencję polską i niemiecką, poszukuje posady. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. R. 500. 21527

Poszukuję posady inkasenta, kasjera, rządcy domu, kaucję złożę. Oferty przyjmuje Kurjer „Bronisław." 21553

Panny podręczne i do nauki potrzebne zaraz. Ul. Ciepła 7, mieszkania 64. — Z. Bursztyńska. 21563

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Wspólna 13, m. 4. 21461

Potrzebna zdolna massarka. Zgoda 5, mieszkania 2. 2127r

Panna do staników kompletnie uzdolniona potrzebna zaraz. Muranów № 12, stróż wskaże. 2126r

Pralnia, Złota № 23. Potrzebne uczennice do prasowania. 21532

Potrzebny chłopiec do cukierni. Marszałkowska 106. 21525

Potrzebny lokaj lub kamerdyner z b. dobrem świadectwem. Instytutowa № 8. 21519

Potrzebny jest felczer na wieś blisko Warszawy, komunikacja łatwa, klijentela wyrobiona. Wiadomość na miejscu, w osadzie Raszyn. 21512

Panny uzdolnione podręczne potrzebne do kwiatów. Kanonja 8, mieszk. 6. Widzieć się można o 7-ej wieczór. 2107r

Panny uzdolnione do bielizny damskiej potrzebne zaraz, podręczne do koszul, maszynistki i starsza panna do negliży. Zgoda 6, mieszk. 2. 2117r

Potrzebna jest panna do dziurek. Chmielna 92, m. 2. 21419

Potrzebna sklepowa z dobrą figurą, fachowa i panny zdatne specjalnie do okryć, do magazynu, Bracka 10. 21263

Ślusarski czeladnik, zdolny na sznyty, potrzebny. Mylna № 9. 21528

Ślusarz-mechanik, dokładnie obeznany z maszynami wszelkiego rodzaju, prowadził samodzielnie tartaki parowe, gorzelnie, młyny, montowania, naprawy maszyn i narzędzi rolniczych, poszukuje obowiązku zaraz. Oferty prosi składać w Kurjerze Warsz. „Ślusarz-mechanik 18".. 21530

Subjekt cukiernik, z kaucją, poszukuje zajęcia bufetowego w restauracji lub cukierni. Oferty pod lit. S. Z. J. 21365

Uczeń dobrej konduity potrzebny do składu farb, Ordynacka № 12. Pierwszeństwo mają z prowincji. 21423

Zaraz potrzebne zdolne staniczarki. Żórawi 12, na dole. 21544

Kupno i sprzedaż.

Artykuły pościelowe, łóżka żelazne, kolebki, wózki, pierze, puch, poleca S. Wrotnowski, Czysta 2. 20913

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Bryczki do sprzedania na resorach. Niska 62, wprost Smoczej. 20819

Bile do gry zwyczajnej ktoby miał do odstąpienia, zechce się zgłosić do bufetu w Łazienkach akcyjnych. 21552

Cegła, gatunki wyborowe z cegielni „Pustelnik", w większych i mniejszych partjach, z odstawą natychmiastową. Marszałkowska 97, skład węgli Jeżewskiego. 21025

Do sprzedania sofa angielska, dwa łóżka jasne politurowane, szafa do sukien ciemna politurowana, wszystko w dobrym stanie. Nowy-Świat 16, m. 30, od 5—7-ej wiecz. 21309

Dwa ogiery kare, rasowe, do sprzedania, w każdym czasie można widzieć. Ulica Nowolipki № 36. 21449

Do sprzedania otomana, taborety czarne za przystępną cenę. Mazowiecka № 20, stróż wskaże. 21470

Dla sportsmanów-myśliwych. Pies ponter czystej krwi angielskiej do nabycia zaraz. Wiadomość: ulica Wiejska 1, u portjera Jakóba. 21502

Dywaniki przed łóżka od 150 kop., wojłokowe od 75, serwety 165 kop., kołdry 225, chodniki 14 kop., para firanek 280, juty od 38 kop. w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1701r

Do sprzedania materace, maszyna ręczna, kolczyki złote. Nowogrodzka № domu 28, mieszkania 12. 2125r

Do sprzedania dwa portrety, Brodzińskiego i Krasickiego, dobrego pędzla. Wiadomość w ekspedycji gazet warszawskiego poczt-amtu. 2124r

Fortepiany i pianina amerykańskiego systemu, krzyżowe, nagrodzone medalem wielkim srebrnym, poleca fabryka Nowickiego, Nowy-Świat 34. 21507

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia. Nowy-Świat № 56. 21381

Fuzja wyśmienita do sprzedania za pół ceny. Wiejska 11, stróż wskaże. 21194

Fortepian Seidlera bardzo dobry do sprzedania. Sienna 27, m. 15. 20941

Jest do sprzedania garnitur mebli hebanowy, jedwabnym adamaszkiem kryty. Hoża № 38, mieszk. 2. 21537

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kupuję używane meble. Wspólna № 1, mieszkania 6. 21332

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu. Henryk Juwiler. 477r

Kareta czteroosobowa tanio do sprzedania. Miodowa 15, biuro właściciela domu, od 9—5-ej po poł. 2111r

Ktoby miał do sprzedania używany Tilbury z koszykowym korpusem, zechce zostawić adres i cenę w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, dla T. 2115r

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać głównie na numer 8. 21526

Meble tanio: szafka lustrzana, garnitury salonowe, czarny, orzechowy, fantazyjny, jadalnia dębowa, szafy, łóżka, toaleta, otomana, biurko, bibljoteka, lustra i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 20609

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 21480

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, ottomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Meble nowo rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 21339

Meble, garnitur angielski, szafy, szeslong bardzo tanio. Nowy-Świat 28, mieszkania 25. 21541

Meble, garnitur mahoniowy używany sprzedam za bezcen. Ulica Wspólna 31, stróż wskaże. 21540

Mopsy pięknej rasy do sprzedania. Bednarska 31, mieszk. 22. 21533

Meble w kompletnych urządzeniach, salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie, sypialnie i lustra, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami. Erywańska № 18, nad cukiernią p. Sztengla, Reiss. 1636r

Meble, starożytny garnitur mocno zbudowany za 30 rs. Ulica Wspólna № 31, stróż wskaże. 21415

Ottomana urzędowej roboty do sprzedania. Krucza № 13, u tapicera. 21254

Pianino zagraniczne krzyżowe, b. mało używane, jest do zbycia. Marjensztadt № 19, m. 22, od 3—7-ej po południu. 21506

Potrzebny powóz od 100—150 rs. Oferty składać w kantorze Kurjera pod Z. L. 21501

Poszukuje się maszyny parowej 6—10-konnej. Oferty: Nowogrodzka 37, m. 7. 21214

Pianino zagraniczne rs. 250. Orla 4, mieszkania 14. 21250

Serów krajowych potrzebując stale znaczne partje, upraszam scrownie o podanie swoich adresów w kantorze tegoż pisma dla A. X. Y. 21534

Wyżlica ceter młoda, doskonale ułożona, do sprzedania. Hoża 64, mieszk. 14, rano do 10-ej i między 4 a 5-tą. 21536

Wyżły pontry 3-tygodniowe, szlachetnej rasy, do sprzedania. Długa 25, u stangreta Józefa. 21521

Wyprzedaż zupełna kołder 10% niżej kosztu, w fabryce waty, ulica Nowy-Świat № 34. 21396

Za rs. 25 jest do sprzedania maszyna do szycia Singera amerykańska. Krochmalna 44, mieszk. 15. 21494

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania za gotówkę lub zamiany na dom w mieście, woda o sile 250 do 300 koni parowych wraz z folwarkiem włók 14. Ziemia w 2/3 częściach pszenna, budynki bardzo dobre, dochód czysty rs. 500. Od Ostrowca st. dr. żel. dąbrowskiej 16 wiorst, od Wisły wiorst 8. Adres w kantorze Kurjera. 21228

Dom na Szmulowiźnie 3,500 rs., sprzedam, zamienię. Hortensja 5, w sklepie. 20590

Dla pp. garbarzy i białoskórników. Place do sprzedania za wolskiemi rogatkami, w miejscowości dozwolonej przez władzę. Wiadomość ulica Górczewska № 81, u właściciela. 2098r

Domek osobny z ogrodem i obszernemi werendami, w środku miasta, do wynajęcia. Wiadomość w domu bankierskim Stanisława Lesser, Miodowa 15. 2105r

Do wydzierżawienia bufet w szynku. Ul. Szpitalna № 4. 21511

Do sprzedania krowiarnia z/wyrobionemi gospodami na korzystnych warunkach. Wiadomość na miejscu w każdym czasie. Wilcza 27. 21371

Do sprzedania trzy do czterech włók ziemi pszennej, wiorstę od miasta powiatowego i szosy. Bliższe szczegóły u W-go Łukomskiego, adwokata, Świętojerska 26. 21394

Jest do odstąpienia warsztat lakierniczy bardzo tanio. Dzika № 35. 21548

Jest do sprzedania zaraz sklep spożywczy w bardzo dobrym punkcie. Ulica Nowogrodzka № 4. 21430

Ktoby miał do sprzedania w każdym czasie sklep dystrybucyjny oraz materjałów piśmiennych, zechce się zgłosić na ulicę Wspólną pod № 6, mieszkania 23, w każdym czasie. 21125

Kupno, sprzedaż, zamianę i komis w przedmiotach starożytnych i dziełach sztuki uskutecznia najkorzystniej firma N. S. Brüner et Comp., od r. 1795 istniejąca w Warszawie, hotel Europejski. 1875r

Magazyn strojów damskich, od kilkunastu lat egzystujący w tem samem miejscu, z wyrobioną klijentelą, dobrze prosperujący, z powodu słabego zdrowia właścicielki jest do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny. 21196

Magle do sprzedania. Wiadomość: Stare Miasto 29. 21513

Magle do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. Stara Praga, ulica Moskiewska № 13, w domu Nakoniecznego. 21387

Magle do sprzedania. Wiadomość w sklepie, Chłodna № 53. 21212

Młyn na dużej wodzie, z 5½ włókami ziemi i łąką w pobliżu miast fabrycznych, bardzo tanio do nabycia. Wiadomość: Żórawia № 34, mieszk. № 1. 21555

Na fabrykę do sprzedania lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach posesja na Szmulowiźnie, położona przy plancie kolei Obwodowej, z zabudowaniami fabrycznemi i mieszkalnemi, w dobrym stanie. Wiadomość u właściciela domu № 8 przy Alei Jerozolimskiej. 21524

Otręby, makuchy, potrzebne znaczne partje na wywóz zagraniczny. Oferty: W. Rupniewski, Aleje Jerozolimskie 25. 21380

Poszukuję domu należycie się procentującego, z niewielkim długiem, w szacunku około 60,000 rs., do zamiany na dobrze zagospodarowany majątek ziemski bez żadnego długu. Oferty proszę składać pod lit. W. K. 60 w kantorze Kurjera Warsz. 21554

Potrzebuję dzierżawcy, któryby za swój kapitał rs. 2,000 do 3,000 postawił młyn wodny, drewniany, zwyczajny, w miejsce spalonego, a następnie wycofał swoje pieniądze czynszem dzierżawnym rocznym przez umówioną ilość lat. Drzewo materjałowe blisko, tartak w miejscu. Adres w kantorze Kurjera Warsz. 21229

Poszukuje się używanego młyna, wiatraku cylindrowego na rozebranie, w dobrym stanie. Wiadomość z oznaczeniem ceny i adresu listownie adresować: dworzec petersburski, kantor opału, p. Szródnickiemu. 20987

Rubli 2,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki lub zaraz po Towarzystwie. Wiadomość: ulica Leszno № 70, u właściciela domu, od godz. 2—6-ej po poł. 21039

Rubli 6,000 jest do ulokowania na 1-szy numer po Towarzystwie domu murowanego w Warszawie. Wiadomość: Graniczna № 13, u rękawicznika. 21503

Rubli 5,200 potrzeba na spłatę hypoteki numeru 1-go domu murowanego. Wiadomość: Wilcza 33, m. 11. 21516

Rubli 400 potrzeba na cztery miesiące. Gwarancja pewna. Procent 1½ miesięcznie. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego—4/400. 21429

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu słabości. Ul. Zakroczymska № 5. 21249

Sklep spożywczo - dystrybucyjny jest do sprzedania zaraz z powodu śmierci. Wiadomość: Nowolipki 52, w sklepiku. 21543

Skład węgli wypuszczę w dzierżawę lub całą posesję. Wiadomość: Prosta 52, mieszkania 7. 21515

W kilku tysiącach rubli jest do zbycia magazyn obuwia damskiego z całkowitem urządzeniem, towarem (lub bez towaru) i firmą, egzystujący od kilkunastu lat w Warszawie, z wyrobioną klijentelą miejscową, w Królestwie i w Rosji. Magazyn wzmiankowany może nabyć nawet osoba kompletnie niefachowa, a to ze względu na długoletnią jego egzystencję i dogodne zaprowadzenie tegoż. Potrzeba dla obznajmienia się pewnego tylko czasu, aby szedł tymże samym co i dziś trybem, zapewniając doskonałe procenty od wyłożonego kapitału. Interes powyższy znajduje się na jednej z pierwszorzędnych ulic i jest do zbycia każdej chwili. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Sfinks." 20329

W Częstochowie magazyn mód z kompletnem urządzeniem jest do sprzedania zaraz bardzo tanio. Bliższa wiadomość na miejscu w tymże magazynie, w 2-ej alei, w domu gdzie teatr. 2082r

Wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 3,000—5,000 rs. potrzeba do powiększenia pewnego już wyrobionego interesu. Specjalność i udział czynny niewymagalny. Zysk zapewniony 50% netto. Oferty: kantor Kurjera pod „Pewność 5000." 21427

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia bawarja przy kąpielach. Ulica Grzybowska № 32. 21209

Doniesienia osobiste.

Panny lub wdowy bezdzietne w średnim wieku (do pięćdziesięciu), chociażby ubogie, lecz szlachetnych i uczciwych zasad, łagodnego, powolnego charakteru, posiadające przynajmniej kilkanaście tysięcy rubli (wieś, kamienica lub gotówka), albo zyskowne przedsiębiorstwo, a pragnące poślubić przyzwoitego człowieka lat średnich, inteligentnego, nieposzlakowanie uczciwego, domatora, dzietnego wdowca, posiadającego stałą przyzwoitą posadę, katolika, wylegitymowanego szlachcica, który zdołałby utrzymać i powiększyć mienie, a byłby prawdziwym przyjacielem, opiekunem—raczą łaskawe oferty, jeżeli można z fotografjami, nadesłać: Warszawa poste-restante „Stanisław Lubicz", zawiadamiając w Kurjerze. Zwrot korespondencji oraz fotografji poręczam uroczystem słowem prawego człowieka. 21440

Wdowa lat średnich, samotna, uczciwej szlacheckiej rodziny, nie mająca nic prócz osobistej wartości, pragnie poznać człowieka uczciwego w celu matrymonjalnym. Oferty poste-restante „S. 20 Lipiec." Zawiadomić przez Kurjer. 21399

Lokale.

Adres. Dwa pokoje, na pierwszem piętrze od frontu, przy ulicy Królewskiej № 17, obok kościoła ewangielickiego są do wynajęcia każdego czasu, takowe mogą być z meblami lub bez. Wiadomość u stróża. 21208

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Bardzo tanio 1 lub 2 pokoje do odnajęcia zaraz. Złota 26—8. 21434

Dwa pokoje, salonik, przedpokój, kuchnia, w każdym czasie, tanio do wynajęcia. Okna wychodzą na ogródek Zacisze. Ul. Podwale № 36. 21347

Do wynajęcia salon frontowy i pokój lub dwa. Kotzebue 2, m. 8. 21474

Dwa lub trzy pokoje, elegancko umeblowane, do wynajęcia. Hoża 18. 21253

Do wynajęcia 2 lokale, składające się z 5-u pokojów, na 1-m, 3-m piętrze, oraz sklep z mieszkaniem lub bez. Ulica Mazowiecka № 8. (Dom skanalizowany). 21230

Lokal — 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody gospod., klozet—kanalizacja, do odstąpienia zaraz lub później, na dogodnych warunkach. Ulica Mazowiecka 20, u stroża. 21265

Letnie mieszkanie w Otwocku zaraz do odstąpienia, za dwa pokoje z kuchnią 25 rs. Wiadomość: Krucza № 44, u właściciela domu. 21358

Ładny frontowy salon o dwóch oknach, z meblami, samowarem i usługą, jest do najęcia każdego czasu. Tamże gabinet z werendą. Wiadomość na miejscu. Chmielna № 44, mieszkania 3. 21406

Pokój dla przyzwoitej kobiety, do wynajęcia od 8 sierpnia, z życiem i usługą. Chmielna № 32. 21287

Pokoje pojedyncze, umeblowane, z usługą, samowarem. Krakowskie-Przedmieście № 5 mieszkania 25. 21364

Pokój przy dwóch kobietach, dla osoby lubiącej spokój, lub potrzebującej opieki, za rs. 8. Aleje Jerozolimskie № 41, m. 11. 2112r

Pojedyncze pokoje dla ludności fabrycznej. Fabryczna 24, — nowy dom hr. Ronikiera. 20185

Pokój do wynajęcia dla niemca lub niemki. Krucza 31—7. 21514

Pokój do wynajęcia, z utrzymaniem lub bez. Zielna 13—5. 21529

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 21545

Pokój duży, przedpokój, schowanko zaraz do wynajęcia. Złota 2. 21504

Pokój z meblami rs. 11, bez rs. 10; salon do odnajęcia. Złota № 4, m. 8. 21498

Salon i pokoik wynajmuję razem lub oddzielnie, meble, usługa, samowar. Plac św. Aleksandra 14—6. 21354

Sklep szewcki, 40 lat egzystujący, od św. Michała do wynajęcia. Podwale 36. 21346

Sklepy dwa z wystawami w targu Rybińskiego, plac Trzech Krzyży do wynajęcia; tamże są topolowe półcalówki, deski suche do sprzedania u rządcy. 21157

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania № 28. 22291

3 pokoje i kuchnia rs. 180 rocznie; 2 pokoje, przedpokój i kuchnia rs. 150 rocznie i pojedyncze pokoje od rs. 4 miesięcznie do wynajęcia każdego czasu. Aleja Jerozolimska № 8. 21523

3 pokoje, kuchnia, świeżo odnowione, do wynajęcia każdego czasu. Ul. Nowy-Świat № 12. 20831

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowozielną, Zielna 41. 21130

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości z umieszczeniem dziecka, Ulica Elektoralna № 20. 21373

Akuszerka A. Kobylańska przeniosła się na ulicę Hożą № 13, poleca się nadal względom szanownych pań. 21051

Akuszerka przyjmuje na słabość, kuracje, czas dłuższy bez legitymacji, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Chłodna 21. 21126

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 21321

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 2131r

Abonament mieszczny Gabinetu Czytelniczego Lichtańskich—Chmielna 44,—kop 20. Zapraszamy. 21550

Dnia 28 z. m. zginął pies, ceter biały, uszy i gwiazdka na czole brązowa, znalazca zechce odprowadzić takowego do biura technicznego Roberta Neumann, Twarda № 5, za nagrodą. Nieprawy przywłaszczyciel pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 21499

„Exsiccator." Niezbędny dla każdego budującego w obecnej porze. — Broszurki bezpłatnie. Ritter, Warszawa. 2055r

Fotografje pospieszne egzaminacyjne, oraz zwyczajne ładnie wykończane. wykonywa najtaniej zakład Franciszka Kulewskiego, Chłodna 12. 21413

Henryk Obidziński, młody człowiek, lat 19, blondyn, tęgi, „niemowa" wyszedł z domu Trębacka № 9, w niedzielę d. 27 lipca i dotąd niewiadomo gdzie się znajduje. Uprasza się o łaskawe powiadomienie Stanisława Obidzińskiego pod powyższym adresem. 2132r

Jest do oddania na własność chłopczyk 2-miesięczny, bardzo ładny, ma oczy niebieskie i blondynek, bielutki, ktoby z państwa był łaskaw wziąść o to matka bardzo prosi, bo nie może go trzymać przy sobie. Ulica Siedlecka № 32, Nowa-Praga, parter. 21517

List dla Madame J. 5000 do odebrania na poste-restante. 21509

Listy dla Cecylji 55—Białej Róży 3, Blondynki M. B. Wirginji 22—A. J. R. A. złożone. „Brunet 28." 21520

Listy do odebrania: dla A. B. C.—Olgi Wolf. L. L.—Kamelji. 21542

Materace Szczuczyńskie z wełny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, stosownie do wymiaru łóżka. Brelichowe od rs. 5.60. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej „Kaszyński et Gadomski," Królewska № 17. 21484

Mydlarnia z dniem 1 sierpnia r. b. otwarta została, poleca krochmal, mydło, naftę Nobla, szuwaks po bardzo przystępnych cenach. Chmielna № 18.—E. Nowicka. 21453

Mamka zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ul. Chłodna № 12, m. 14. 21350

Obiady prywatne, cena przystępna. Daniłowiczowska № 8, m. 23. 21424

Obiady prywatne, oraz pokój dla kobiety do odstąpienia zaraz. Jerozolimska № 37, mieszkania 2. 21500

Potrzebna mamka ze świeżym pokarmem. Senatorska № 26, m. 12. 21421

Przybłąkał się pies, wyżeł kasztanowaty, z obrożą skórzaną zamkniętą na kłódkę. Bagatela 12. Restauracja. 21547

Przybłąkał się pies rasy amerykańskiej. Praga, ulica Mała № 1. 2128r

Smaczne obiady prywatne. Jerozolimska 70, mieszkania 11. 21334

Uprasza się Pana Hendigera o zgłoszenie do kantoru loterji w hotelu Europejskim, w celu zabrania losu właściwego № 12159d, a zwrócenie losu № 12155d przez pomyłkę danego.—Zastrzeżenie w urzędzie Lot. uczynione zostało. 21538

Wieczorem w ogródku pod filarkami zginęła suczka mała, czarna, łapki i brwi podpalane proszę odprowadzić: ulica Foksal № 10, do urzędnika pocztowego, za nagrodą rs. 2. 21549

Wanda Siwińska, Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej poleca kwiaty paryskie, jako też najmodniejsze kapelusze, ceny możliwie niskie. 19572

W dniu wczorajszym zaginęła w okolicy Żelaznej-Bramy suczka z pińczerów, czarna, ktoby takową znalazł, proszę odprowadzić na kolej Wiedeńską, do bufetu 2-ej klasy, za nagrodą rs. 3. 21418

Zaginął pies żółty, wabi się Jaksia w zeszły poniedziałek, kto go odprowadzi na ulicę Wspólną № 10, mieszkania 19, otrzyma nagrodę. 21488

Zgubiony został w piątek w południe w ogrodzie Saskim woreczek, w którym było 52 kop., ora drobne kwity. Łaskawy znalazca zechce odnieść: Graniczna № 10, m. 14. 21510

Zakład dekoracyjny Krzyżanowskiego, Nowy-Świat 47. Przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Zakładanie portier, firanek, urządzenia wykwintne i skromne, meble fantazyjne. Ceny umiarkowane. 21268

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 2 Августа (21 Іюля) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).